

# Wężu PPM, Powiedz (ft. Głowa PPM)

Powiedz  
Chociaż w paru słowach

W tych paru słowach oddam ci cała prawdę  
Nie to co chcesz usłyszeć  
Powiem ci to co ważne!

Powiedz  
Czym żyjesz na co dzień

Żyję hip-hopem  
Miłością i wiarą  
I załatwiam tym co się jarają i w coś grają

Siemmano, witam  
Na dzielnice wjeżdża bomba, Wężu PPM  
Wiadomość płyta, ja tu tylko sprzątam  
Jakość t norma – najwyższy standard  
Tym co się wychował na brudnych ulicach miasta  
Życie oddaje w zastaw  
Bity tłukę na paczkach  
Przemieszczam się tam, gdzie innym tchu nie wystarcza  
Chcesz to sprawdzaj  
Nic do tego nie podjeżdża  
Wszechświat zatopione w  
Miejska poezja napędza te miejsca ziomek  
Nie musisz się nazapierd\* by wyjść na swoje  
Ja robię tylko to co potrafię najlepiej:  
Pisze, nagrywam, bity klepię – witam w moim świecie

Powiedz  
Chociaż w paru słowach  
Powiedz  
Czym żyjesz na co dzień  
/2x

Drogą bez powrotu ruszam w świat na podbój  
Będzie w końcu o nas głośni  
Halo Polska, odbiór  
Bez półśrodków, pełen spokój  
Wchodzę w rap na dobre  
Drugi oddech, dzięki Boże że się mogłem podnieść  
Jak zawiodłem, spłacę dług z nawiązką  
Zawsze działałem honorowo mimo przeciwnością  
Pomocną dłonią bracie, dla tych co nie wątpią  
Z cienia wychodzę na prostą by się ogrzać w słońcu  
Nie zabronią mi się odciąć nic niewarte leszcze  
Świeży start Stale gram  
Seria zmian na lepsze  
Pieprze strach, idę tam  
Działam konsekwentnie  
Jak Perfect – krzyczę głośno – Chce być sobą wreszcie!  
Stoję w glorii zwycięzcy  
Więzy z miastem silne  
Cieszy fakt, że od lat ten sam skald jest przy mnie  
Przyjaźni nie niszczę  
Rodziny nie zdradzę nigdy  
Z hipokryzją cisnę  
Wyczulony na krzywdy

Powiedz  
Chociaż w paru słowach

W tych paru słowach oddam ci cała prawdę

Nie to co chcesz usłyszeć  
Powiem ci to co ważne!

Powiedz  
Czym żyjesz na co dzień

Żyję hip-hopem  
Miłością i wiarą  
I załatwiam tym co się jarają, w coś grają

Ten zryw to autentyk  
Ten bit od dymu gesty  
I uwierz cienka linia jest od wkurw\* do zemsty  
Wpadną w kompleksy bo zjadłem na tym żeby  
Co drugi już myślał, że tu kur\* jest najlepszy  
Jebac leszczy, są mi obojętni  
Nawet nie życzę im źle, póki nie są zbyt napięci  
Nic nie zachęci tych baranów już do zmiany  
Rap to organizm to jestem przeciwciałami  
Tak, przeciwdziałam tym słabym zagranom w branży  
Rozdają karty, jak zagrają, tak każą tańczyć  
Traktują rap jak towar  
Dzisiaj nie starcza im hajsu  
Sponsor kac mówi że czas o siebie zawalczy, ty!

Powiedz  
Chociaż w paru słowach  
Powiedz  
Czym żyjesz na co dzień  
/2x